№ 263. Wtorek 17. Listopada 1863. Rok wydania 53.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 13. listopada b. r. raczył najmiłościwiej radzcy wyższego sądu krajowego i nadprokuratorowi państwa przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie Dr. *Janowi Summer* nadać order żelaznej korony trzeciej klasy, a prokuratorom państwa *Józefowi Dittrich*, we Lwowie, i *Antoniemu Nalepie* w Krakowie, stopień i charakter radzców wyższego sądu krajowego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 17. listopada.

Z Brodów donoszą nam pod dniem 14. b. m., że dniem przedtem nadeszły tam pod eskortą wojskową dwa wozy z jeńcami, a to z korpusu rozbrojonego pod Poryckiem. Na kilka próśb, zaniesionych ztamtąd do jenerał-gubernatora w Kijowie o dowolność wywozu kilka partyi wołów, skór i mąki, które zamówione zostały przed wydania zakazu wywożenia tych artykułów z Rosyi, odpowiedziano odmownie w drodze konzulatu rosyjskiego. Książę Annenków żałuje, że nie może udzielić wyjątkowego pozwolenia proszącym, ponieważ zakaz ten wydany został na rozkaz Cesarza. Szczęściem nie będzie on bardzo dotkliwym dla Galicyi, gdyż mamy tego roku dość zboża i mąki, a srożące się często zarazy bydła zmuszają właścicieli sprzedawać bydło rzeźne w większych partyach i taniej. — Z Rosyi donoszą, że nieustannie ciągną wojska ku granicom galicyjskim, i najmniejsze miasteczka pograniczne są przepełnione wojskiem.

Jak donosi *Oest. Const. Ztg.*, spodziewany jest W. Książę Konstanty w Wiedniu dzisiaj. Dworzec kolei północnej będzie na jego przyjęcie przystrojony, a na peronie ustawi się kompania honorowa z chorągwią i muzyką; we czwartek zaś będzie W. Książę zaproszony na obiad do dworu. — Centralna komisya długów państwa obradowała dnia 14. b. m. nad sprawozdaniem pana Wintersteina, wykaz z pierwszego półrocza 1863 jest już ukończony i wkrótce zapewne ogłosi go urzędowy dziennik przy Gazecie wiedeńskiej.

Memorial diplomatique z 14go b. m. ogłasza co następuje: „Już przy sposobności pierwszej podróży ces. austr. ambasadora ks. Metternicha objawiła Francya swoją politykę: „Przywrócenie Polski, nowa równowaga państw, system przymierzy, którego centrum byłaby Francya i Austrya. — Anglia opierała się. Austrya chciała zatrzymać Galicyę, zamieszkałą po większej części przez Rusinów. Skutkiem tego zostało zadanie zredukowane na przywrócenie stanu legalnego, kwestye zaś terytoryalne zaniechano. Deklaracya Austryi opiewa: Pójdzie ona z Francyą, to jest nieodzowna konieczność, kompensacye mają być ułożone na kongresie europejskim za jednoczesnem porozumieniem się między Austryą, Francyą i Anglią. Te mocarstwa mają przedłożyć program i utworzyć kierujący komitet kongresu. Podług doniesienia tego samego dziennika z 15go b. m. można kongres już uważać za zapewniony. W kołach dyplomatycznych w Paryżu utrzymują, że odpowiedzi już nadesłane z Kopenhagi, Haagi, Madrytu, Lizbony, Turynu i Konstantynopola są przyzwalające. Pogłoskę, jakoby lord Palmerston zaproszony został do Compiégne dla widzenia się z Królem Wiktorem Emanuelem nazywa *Memorial diplomatique* bezzasadną. — W dzielnicy Quartier latin i po kamienicach w Paryżu spiewają w obec policyi pieśni nieprzyjaźne Anglii. Agitacya przeciw Anglii wzmaga się. — Francuzkie ministerstwo marynarki wydało we wszystkich portach wojennych rozkazy, azeby ile możności przyspieszano budowę okrętów i statków pancernych. Roboty, zamówione na sześć miesięcy, mają być ukończone w trzech miesiącach.

Co do odpowiedzi na zaproszenie Cesarza Napoleona są już dziś wiadomości telegraficzne z kilku stron. *Observer* angielski z 15. b. m. zaprzecza telegramowi wiedeńskiemu co do spólnego postępowania Anglii, Austryi i Prus. Anglia — powiada — ani przyjęła dotąd projektu kongresu spólnie z Austryą i Prusami, ani też odrzuciła go. — W hotelu ambasady rosyjskiej w Londynie był 14. b. m. świetny bal przy wielkim natłoku.

Z Petersburga odeszedł 11. b. m. list księcia Gorczakowa do pana Drouyn de Lhuys z zapewnieniem, że przyzwalająca na kongres odpowiedź Cesarza Alexandra wysłana będzie zaraz po powrocie Cesarza do Petersburga.

Także rząd federacyi *szwajcarskiej* odpowiedział przyzwalająco na zaproszenie Napoleona; żąda tylko, ażeby na porządek dzienny kongresu przyjęto powtórne ogłoszenie neutralności leżących nad jeziorem genewskiem części Sabaudyi, i stanowcze uregulowanie kwestyi względem doliny Dappes.

W sprawie *duńsko-niemieckiej* donosi telegram z Kopenhagi z 15. b. m., że usiłowania gabinetu duńskiego w związku i niektórych państw względem odwołania uchwały exekucyjnej można uważać za bezskuteczne. Obsadzenie jednak Holsztynu i Lauenburga, z wyjątkiem twierdzy Rendsburga, nie będzie uważane za powód do wojny.

Na *amerykańskiej* widowni walki trwało 6. b. m. ciągle jeszcze bombardowanie Charlestonu, i część muru od strony morza zawaliła się. Separatyści bombardowali pozycyę Hookera w dolinie Lookul. Jenerał Meade gotował się do pochodu.

Lwów, 16. listopada. Dwa listy ze Lwowa w „Jeneralnej koresp. austr.“ rzucające na podstawie faktów, o których rzeczywistości wątpić nie można, uwagi godne światło na potajemne agitacye usiłujące podkopać porządek i bezpieczeństwo publiczne w naszym kraju, stały się w dziennikach krajowych i w opinii publicznej przedmiotem rozmaitych wniosków i domysłów. Nie naszą jest rzeczą wchodzić w bliższe ocenienie zdań różnorodnych, ile się bezpośrednio odnoszą do treści listów, któreśmy w tłumaczeniu umieścili w naszej Gazecie. Sądzimy jednak, że domysły „Czasu“ wyrażone w wstępnym artykule numeru 260 i w korespondencyi ze Lwowa umieszczonej w numerze 261 tegoż dziennika, zupełnie są mylne. Nadmieniony wstępny artykuł „Czasu“ upatrzyć może tylko dwa powody ogłoszenia tych listów w „Jeneralnej korespond. austr.“ a mianowicie upatruje w nich, albo zamiar osłabienia lub zniszczenia wpływu memoryału z dnia 31. października podanego przez kilku posłów galicyjskich do Jego Excel. ministra stanu, albo też chęć usprawiedliwienia domniemanego zaprowadzenia stanu oblężenia w Galicyi. Obydwie te wersye naszem zdaniem są zupełnie mylne i niczem nie uzasadnione. Jego Excel. minister stanu ma zapewne inne źródła do informowania się dokładnego o stosunkach kraju naszego, jak korespondencye ze Lwowa umieszczone w jednem z pism wiedeńskich, również i rząd, jeżeliby uznał potrzebę zaprowadzenia stanu oblężenia w Galicyi, nie usprawiedliwiałby zapewne tego kroku artykułami w „Jeneralnej koresp. austr.“ Zdanie „Czasu“, jakoby listy ze Lwowa w „Jen. kor.“ rozciągały na kraj cały solidarność w zabiegach partyi rewolucyjnej, uważamy także za zupełnie pozbawione wszelkiej podstawy. Ktokolwiek z uwagą i bez uprzedzenia czytał te listy, powéźmie z nich przeciwne przekonanie, że listy rzeczone przytaczając niezbite fakta służące za pewny dowód istnienia bezprawnej organizacyi w Galicyi, dalekie są od tego, by za to kraj cały pociągać miały do odpowiedzialności; ubolewają raczej nad uciskiem, jaki potajemne organa na kraj wywrzeć usiłują. Czyli zaś ta tajna orgenizacya pochodzi od „rządu narodowego“ i jak dalece czynności jej w Galicyi wymierzone są przeciw Austryi lub innemu państwu, o to spierać się z „Czasem“ nie będziemy, nie będąc tak dokładnie informowanymi, jak „Czas“, który w tym względzie, jak widać, czerpie ze źródeł autentycznych, lecz dla nas nieprzystępnych.

Na nowy domysł wpada korespondencya do „Czasu“ datowana ze Lwowa dn. 11. b. m. Korespondent sądzi, że list pierwszy z „Jen. kor.“ (bo o tem tylko jest wzmianka), dla tego iż został wydrukowany w „urzędowej Gazecie Lwowskiej“, *jest prostem wezwaniem władz krajowych do zaprowadzenia surowych sposobów postępowania we wszystkich kierunkach.* Dziwną zaiste byłoby rzeczą, gdyby rząd chcąc wpływać na władze krajowe w jakimkolwiek kierunku, używał do tego "Gazety Lwowskiej“ i to za pomocą przedrukowania w niej listów z „Jeneralnej koresp.“ Umieszczamy te listy, nie dla dawania instrukcyi władzom, jak sobie mają postępować, (ku temu bowiem rząd ma swoje organa i środki) lecz jedynie dla obznajomienia czytającej publiczności z faktami, którym zapewne nikt nie odmówi ważności i doniosłości.

Z tego wychodząc stanowiska umieszczamy poniżej trzeci z kolei list umieszczony w „Jeneralnej korespond. austr.“ z dnia 14go b. m.

List ten datowany ze Lwowa, z dnia 8. b. m. jest następującej osnowy:

W ostatnim liście moim donosiłem już Panu, że niedawnemi czasy odkryte zostały w Krakowie *rewolucyjna komisya wojenna i rewolucyjna komenda placu.* Ze znalezionych przytem papierów można — jak się dowiaduję — poznać wyraźnie, jak dalece postąpiła już organizacya tych władz, a oraz przekonać się o tym fakcie, że władze te wykonywały już formalnie swój urząd na terytoryum austryackiem, że zatem obok prawowitego rządu istnieje drugi tajny, który cały kraj wciągnął w zakres swej czynności i prawie wszędzie znalazł ślepe posłuszeństwo.

Komisyi wojennej, czyli jak ona zwała się także departamentowi wojennemu dla *wschodniej Galicyi* podlega komenda placu, a pod tej zarządem zostawali znowu: bióra informacyi i kwaterunku, żandarmerya, będący do dyspozycyi oficerowie i szkoły wojenne.

Miasto Kraków podzielone było na cztery okręgi, każdy o trzech sekcyach; mają istnieć raporta kilku żandarmów rewolucyjnych o wyśledzaniu i wyszukiwaniu powstańców i rozporządzenia departamentu wojennego, zawierające rozkaz do śledzenia osób, które wstąpiły do korpusów powstańczych i znowu z nich się oddaliły, tudzież dalszy rozkaz, *„ażeby w razie wyszukania stawiono je przed sądem wojennym.“* (Procedura w tych sądach musiała być bez wątpienia bardzo sumaryczna i energiczna). Niektóre dokumenta są legalizowane przez *departament wojenny* w Sączu. Przekonasz się Pan z tego, że — jak to niedawno już pisałem — także rewolucyjna organizacya cywilna daleko już postąpiła.

Małe oddziały powstańców w Galicyi wyprawiano *osobną pocztą*, która miała stacye swoje po dworach szlacheckich. i gdy niektórzy ze szlachty wyprawiali te transporta bezpłatnie, pobierali inni, których patryotyzm lub środki pieniężne były za małe, wynagrodzenia pieniężne za takie transporty. Żandarmi rewolucyjni zaopatrzeni byli w karty legitymacyjne, które opiewały następnie:

„Komendant placu.“

„Okazicielowi niniejszego, jako żandarmowi narodowemu, winien jest każdy posłuszeństwo bez oporu.“

Na odwrotnej stronie była wyciśnięta pieczęć rządu narodowego. W austryackiej Galicyi wydano już znaczną ilość takich kart legitymacyjnych. Fałszowanie takiej pieczęci ogłosił rząd narodowy za *zdradę stanu*. Smutna to zaprawdę, że z tych faktów potrzeba koniecznie powziąć przekonanie, iż obok *prawnej* mogła władza *rewolucyjna* utworzyć się i rozszerzyć się tak dalece, i że usiłowania władz austryackich zdołały osiągnąć zaledwie pojedyncze tylko rezultaty, które machinacye rewolucyjną wprawdzie na chwilę przerwać, ale bynajmniej zupełnie usunąć nie potrafiły.

Widzę z kilku dochodzących mnie dzienników wiedeńskich. że ogłaszane w piśmie Pana listy lwowskie bywają w taki sposób wykładane, jak gdyby były przeznaczone przygotować ludność na zaprowadzenie stanu oblężenia w Galicyi. Niemogę wiedzieć, czy rząd żywi takie zamiary czy nie, i niechcę też wcale wyrokować o stosowności lub zawczesności takiego środka. Ale jeżli niektórzy publicyści upatrują w postępowaniu władz politycznych nieusprawiedliwioną surowość, zdradę sprawy polskiej, protegowanie Rosyi i pomoc użyteczną temu państwu jedynie dla przytłumienia powstania w Polsce kongresowej, lub przynajmniej utrzymują coś podobnego, to niechaj z opowiadań moich dowiedzą się przynajmniej o takich rzeczach, wobec których *każdemu wiernemu urzędnikowi austryackiemu* musi wydawać się koniecznością, uwolnić mieszkańców krajów *austryackich* z sieci, jakiemi zwolna ręka rewolucyjna je ogarnia, a z których dla wzmagającej się codziennie ich gęstości *co raz trudniej* wydobyć się przychodzi.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 15. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najwyższy dwór przenosi się z Schönbrunu do Wiednia w przyszłą sobotę. Przybył tu z Ischl J. C. W. Arcyksiążę Ludwik Józef.

Lord Bloomfield miewa od kilku dni bardzo częste konferencye z hr. Rechbergiem.

Jener. Kor. dowiaduje się, że Dr. Pleniger otrzymał od Najj. Cesarza Austryackiego i Króla Wirtemberskiego złoty medal za dzieło: „Fizyologia postępowania przy kuracyi wodą,“

(Dar łaski.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej kazać doręczyć obywatelowi panu *Franciszkowi Antoniemu Danninger* 300 zł. do rozdania w dniu Bożego narodzenia między żołnierzy okaleczałych na ostatniej wyprawie.

(Czynności wydziałowe rady państwa.) Wydział do obrady nad podatkiem zbytkowym ukończył obradę nad sposobem poboru tego podatku. Co do postępowania w drodze rekursu uchwalono, aby termin rekursu wynosił 30 dni, a nie 14 jak było proponowane. Przyjęto postanowienie, aby prawo ostatecznego rozstrzygnięcia przysłużało dyrekcyi finansowej. Proponowano, aby władza rozstrzygająca była wzmocniona komisyą z głosem stanowczym złożoną z obowiązanych do podatku. Pomimo całej słuszności tego wniosku, odrzucono go jednak dla tego, ponieważ odnosząc się tylko do jednego rodzaju podatków, sprowadziłyby za wiele komplikacyi, tudzież potrzebę osobnego systemu wyborczego, a nareszcie w szczupłym zakresie działania stałby się uciążliwym dla powołanych do rzeczonej komisyi. Udział kontrybuentów w wymiarze podatków i w rekursach może nastąpić dopiero po zreformowaniu systemu podatkowego. Fałszywe wykazanie swoich stosunków celem umniejszenia skarbowi dochodów, karane będzie grzywną wynoszącą cztery razy tyle, co suma, którą skarb miał utracić. Przekroczenia z własnej winy, karane będą grzywną od 1 zł. do 100 zł. Dr. Kaiser jako sprawozdawca, przedłoży sprawozdanie wciągu przyszłego tygodnia.

Wydział finansowy obradował d. 14. b. m. nad rubryką: „Dochody rozmaite“ w budżecie ministeryum finansów. Dodatek do budżetu kroackiej kancelaryi nadwornej spowodował wydział finansowym zaprosić kroackiego kanclerza nadwornego, aby zasiadł w wydziale, lub przysłał zastępcę, celem udzielenia niezbędnych wyjaśnień, ponieważ reprezentant ministerstwa finansów br. Sommaruga oświadczył, że żądanych wyjaśnień szczegółowych udzielić nie może.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 13. listopada.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 13. listopada zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich Excel. pp. Schmerling, Plener, Lasser i Burger. Na porządku dziennym jest relacya wydziału finansowego co do budżetu ministeryum finansów. Referenci dep. Grocholski i Wohlward.

P. minister Plener zwrócił nasamprzód uwagę izby, iż ministeryum finansów z własnego popędu wniosło redukcyę 350.000 zł. w stosunku do wydatków przeszłorocznych. Większa jednak redukcya jest niemożliwa ze względu na dobro służby, dlatego minister nie może się zgodzić na wnioski wydziału w wielu pozycyach. Zarzucano, iż reorganizacya służby finansowej jeszcze nie została przeprowadzona, nie została zaś przeprowadzona jedynie dlatego, że nowa organizacya władz politycznych w życie jeszcze nie weszła. Zarzut, jakoby sprawy finansowe przeciągały się przez trzy instancye, jest niesłuszny, sprawy bowiem rozkładu podatków dotyczące, załatwiane bywają stanowczo w krajach koronnych, ministeryum rozstrzyga jedynie rekursa i zażalenie, które prawie zawsze wszelkiej pozbawione są zasady. Tylko decyzye dotyczące majątku państwa ministeryum do siebie zastrzegło, jak to z natury rzeczy wypada.

Referent dep. Grocholski broni wniosków wydziału, który przekonany jest, iż redukcye proponowane bez uszczerbku służby przeprowadzone być mogą.

Przystąpiono następnie do rozpraw szczegółowych; pozycye odnoszą się do 14 miesięcznego przeciągu czasu.

Tytuł pierwszy Dyrekcya centralna 818.768 zł. (o 83.529 zł. mniej niż w roku przeszłym), przyjęto bez żadnej rozprawy.

Tytuł 2. Dyrekcye finansowe krajowe i administracye podatkowe, dyrekcye finansowe powiatowe. Wydział wnosi, ażeby pozycya ta w sumie 6,299.380 zł. (o 99.641 zł. mniej jak w roku przeszłym) przyjętą została z tym dodatkiem, ażeby sumy dla pojedyńczych krajów koronnych zawotowane. w tychże krajach użyte były. Rząd proponował więcej o 6405 zł.. którą to sumę wydział stracił przy dyrekcyi finansowej lwowskiej.

P. minister skarbu oświadczył, iż po sumiennych badaniach przekonał się, iż suma przez rząd wymagana jest konieczną, nie może się przeto zgodzić z redukcyą przez wydział proponowaną. Już w przeszłym roku po żwawych sporach izba przyzwoliła na żądanie skarbu, co nie byłaby uczyniła, gdyby żądanie to nie było dostatecznie usprawiedliwione.

Dep. Taszek przemawia za wnioskami wydziału; administracya skarbowa w Galicyi kosztuje o jedną czwartą część więcej jak w innych krajach, dlatego sumę tę z wydatków galicyjskich stracono.

Po przymówieniu się p. ministra skarbu wnioski wydziału przyjęte zostały.

Tytuł 3. straż finansowa. Wydział wnosi zawotowanie 7,246.630 zł., co izba przyjęła z tym dodatkiem, iż uprasza się rząd o przyspieszenie reorganizacyi straży finansowej.

Tytuł 4. kasy główne i krajowe 924.785 zł. przyjęto bez rozpraw.

Tytuł 5. urzędy podatkowe. Wydział wnosi zawotowanie sumy 3,866.595 zł. (o 424.769 zł. mniej jak w roku przeszłym). Wniosek wydziału przyjęto po krótkiej rozprawie, w której wniosek dep. Kromera, ażeby izba upraszała rząd, iżby nie przystępywał do zamierzonego zmniejszenia liczby urzędów podatkowych w krajach niemiecko-słowiańskich, ale raczej dopiął zamierzonej oszczędności zmniejszeniem urzędników odrzucony został.

Tytuł 6. Prokuratury finansowe 574.725 zł. przyjęto bez zmiany. Dep. Barutin z Siedmiogrodu żalił się, iż do Siedmiogrodu posełani bywają urzędnicy języka krajowego nie posiadający, na co p. minister skarbu odrzekł, iż w Siedmiogrodzie z powodu tamtejszych stosunków było bardzo wiele procesów skarbowych, dlatego urzędników obco-krajowych dla pomocy służby delegować musiano.

Tytuł 7. Kataster 1.666.561 zł. przyjęto bez zmiany.

Tytuł 8. Dyrekcya górnicza, przeniesiony został do rozdziału 36 „Górnictwo.“

Tytuł 9. Szkoły górnictwa i leśnictwa 116.804 zł. przyjęto bez rozpraw.

Tytuł 10. Dyrekcya długów państwa 22.232 zł. przyjęto po dłuższej rozprawie. Wydział wniósł wykreślenie dwóch urzedników, które się utrzymało pomimo oporu p. ministra skarbu.

Tytuł 11. Koszta administracyi dawniejszego funduszu lombardzko-weneckiego, 30.020 zł. przyjęto bez rozprawy.

W końcu referent wnosi, ażeby izba wyraziła życzenie 1) ażeby manipulacya kasowa została uproszczona i liczba urzędników uregulowana; 2) ażeby reorganizacya administracyi finansowej przyspieszona została; 3) ażeby w tem oczekiwaniu urzędy wakujące nie były obsadzone, o ile to być może. Izba wnioski te przyjęła bez rozpraw, poczem posiedzenie zamknięto i do wtorku odroczone zostało.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. listopada. *(Reskrypt cesarski.)* *Dzien. pow.* ogłasza następujący najwyższy reskrypt wydany do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza.

Wasza Cesarska Wysokości!

Powoławszy Waszą Cesarską Wysokość w roku zeszłym do zarządu Królestwem Polskiem, w charakterze Mego Namiestnika,

pragnąłem przez to wyrazić niezachwianą wolę, nadania postępowego rozwoju nowym instytucyom przezemnie dla Królestwa udzielonym. Już sam wybór Najukochańszego brata Mego, był rękojmią serdecznego życzenia, postępowania drogą pokoju do przywrócenia naruszonego w Polsce porządku i ustalenia w niej trwałego rządu, na zasadach zgodnych z potrzebami i korzyścią kraju. W zupełności pojawszy przychylne moje dla narodu polskiego zamiary, serdeczne mając dla nich współczucie, ożywiony będąc wysoką myślą pojednania, Wasza Cesarska Wysokość z godnem zaparciem się poświęciliście swe stanowisko w Cesarstwie, ażeby na nowem polu wskazanem Waszej Cesarskiej Wysokości przez Moje nieograniczone zaufanie, podwoić Waszą gorliwość na korzyść służby i Ojczyzny. Miałem prawo oczekiwać od poddanych Mego Królestwa Polskiego, że tak zamiary Moje jak również i gotowość Waszej Cesarskiej Wysokości przy wprowadzeniu w wykonanie moich zamysłów, będą pojęte, że chwilowo uniesieni przez gwałt przeciwko rządowi, zrozumieją znaczenie Waszego przybycia do Króleswa i widząc w tem rękojmię Mojej troskliwości o szczęście Polski i dowód Mego usposobienia do przebaczenia błędu, zwrócą się na drogę obowiązku i uczuć przywiązania ku swemu Monarsze. Z wielkim Moim żalem nadzieje moje nie ziściły się.

Na pierwszym zaraz kroku spotkani wiarołomstwem i zamachem na drogocenne dla Mnie życie Wasze, Wasza Cesarska Wysokość krwią swoją zaznaczyłeś przywiązanie ku Mnie i Rosyi. Pomimo wszelkich usiłowań Waszych, nadane przezemnie instytucye dla Królestwa Polskiego, dotąd nie są czynne stosownie do ich znaczenia, napotykając ciągłe przeszkody nie z braku dobrej woli i starań o to rządu, lecz w samy kraju, znajdującym się pod naciskiem rokoszu i zgubnym wpływem zagranicznych podżegaczy. Z chwilą przybycia Waszego do Polski, powinna była nastać nowa era dla wewnętrznego jej rojwoju i pomyślności, natchniona winnym szacunkiem i zaufaniem dla praw. Bezustannie, nie szczędząc zdrowia swego, Wasza Cesarska Wysokość starałeś się przez stałą swą wolę przywieść do skutku dobroczynne Moje dla Królestwa Polskiego zamiary. Stosując działania swoje do celu Waszej misyi, mając na ciągłej uwadze korzyść służby, Rosyi i powierzonego Waszemu zarządowi kraju, gardząc w każdej chwili osobistem niebezpieczeństwem, niezachwialiście się w niezmordowanych usiłowaniach Waszych, nawet wtenczas, kiedy jawny bunt postawił największe trudności regularnym działaniom prawa. Lecz trwające zaburzenia, tajemne występne zamiary i wzrastająca wszechstronnie zdrada, przekonały Waszą Cesarską Wysokość o niestosowności z obecnym stanem kraju, wykonania myśli przychylnego i łaskawego pojednania, — która pobudziła Mnie włożyć na Was obowiązek wprowadzenia rozległych przywilei przezemnie Królestwu Polskiemu nadanych.

Naród polski niechciał zrozumieć ani ocenić myśli wyznaczenia Waszej Cesarskiej Wysokości na Namiestnika Mojego i przez wiarołomne powstanie i występne spiski okazał się niegodnym udzielonego mu zakładu dobrych Moich chęci, w osobie najukochańszego brata Mego.

Uznając słuszność poglądu Waszego, co do niemożebności wśród obecnych okoliczności, postępowania w celu uspokojenia kraju drogą, jaka wywołała w roku zeszłym misyę Waszą, zgadzam się na żądanie przez Was uwolnienie od obowiązków Mego namiestnika i głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem.

Gdy zaś, przy pomocy Bożej, powstanie w Polsce uśmierzone zostanie, kiedy usłuchawszy nakoniec głosu prawa i obowiąku, poddani Moi w Królestwie odrzucą gwałty jawnych popleczników zdrady, i zwrócą się ku Memu miłosierdziu, gdy ustalony porządek dozwoli znowu przystąpić do rozpoczętego przez Was dzieła, gdy okoliczności pozwolą na wprowadzenie instytucyj, które nadałem Królestwu, a wprowadzenie których w czyn, jest jednem z najżywszych i najszczerszych życzeń Moich, wówczas spodziewać się będę, że znowu będziecie w możności przyjąć udział w wykonaniu Moich zamysłów i poświęcić się dla korzyści służby z taką z gorliwością i zaparciem się samego siebie, jakich ciągłe i niewątpliwie dowody również radośne były dla Mego serca, jak nieograniczone są Moje ku Wam zaufanie i braterska przyjaźń i miłość.

Błagam Boga, ażeby żądany przez Was odpoczynek, koniecznyy dla Waszej Cesarskiej Wysokości po bezustannych i ciężkich pracach niesionych przez Was wśród największych przeszkód i prób, które głęboko zraniły serce Wasze tak gorąco kochające drogą ojczyznę, o ile można najrychlej powrócił Wam siły.

Oby Bóg nam dopomógł. W Jego miłosierdziu bez granic ufam stale i niewzruszenie.

Na Oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Szczerze Was kochający i wdzięczny brat

Alexander."

Liwadya, d. 31. (19.) października 1863 r.

Kronika.

(Józef Ignacy Kraszewski) znany pisarz polski, któremu rząd rosyjski kazał wyjechać z Polski, bawi obecnie w Pradze. Na uczczenie go dano tamże ucztę d. 11. b. m.

(Pożar w Berdyczowie.) Dnia 28. września, biedny Berdyczew, tak nieszczęśliwie zabudowany, iż ciągle a ciągle się pali, stał się pastwą jednego z największych pożarów. Ogień wybuchnął o godzinie 12 w nocy z drewnianego domu leżącego w środku starego rynku, i w godzin parę blizko sto najpiękniejszych domów drewnianych, prawie wyłącznie żydowskich, legło w perzynie. Straty są niezmierne. Nazajutrz po tym okropnym wypadku, przeor miejscowego klasztoru KKs. Karmelitów ukazał się na zgliszczu, zgromadził w około siebie biedych pogorzelców żydów, i rozd ł na każdą rodzinę po 20 złotych ws, arcia. Czyn tak szlachetny nie mógł pozostać bez śladów, i na pierwszy raz przynajmniej zaopatrzono wyzute ze wszystkiego mienia całe seciny nędzarzy.

Gospodarstwo, przemysl i handel.

Stanisławów, 6. listopada. W II. połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Manasterzyska		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	25	2	40	2	50	3	.	2	50
„ żyta . . .	1	40	1	10	1	20	1	50	3	10	1	20
„ jęczmienia .	1	20	.	80	.	90	1	.	1	.	1	20
„ owsa . . .	.	60	.	70	.	65	.	80	.	73	.	50
„ hreczki . .	.	.	1	.	1	.	4	.		.	1	50
„ kukurudzy .	1	40	2	.	1	10	1	56	1	60	1	20
„ ziemniaków .	.	40	.	40	.	40	.	60	.	40	.	50
Cetnar siana . . .	1	.	.	70	1	.	1	46	1	20	.	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	.	5	.	7	.	5	50
„ „ miękkiego	3	.	5	.	4	.	4	.	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10		8	.	8	.	10	.	12
Mas okowity . .	.	60	.	28	.	60	.	86	.	65	.	30

Wiedeń, 14go listopada. *(Targ wiedeński na woły.)* W zeszłym tygodniu było na tutejszych targach 3226 wołów, w wadze od 450 do 700 ℔. Z tego sprzedano na potrzebę miejscową 2060 sztuk. Płacono za 1 cetnar 18 do 27 zł. za 1 sz. 110 do 184 zł.

Z Odessy piszą pod d. 21. październ. Dziś gdy posiadamy już mniej więcej ścisłe sprawozdanie o urodzajach tegorocznych, łatwo będzie określić położenie handlu zbożowego, przez teraźniejszą jesień, oraz przyszłą zimę i wiosnę. Zbiory tegoroczne na całym zachodzie Europy w ogólności wypadły nader zadawalniająco. Jedne tylko Węgry, i to w części niższej wzdłuż biegu Cissy, doświadczyły klęski nieurodzaju od nadzwyczajnej posuchy. Okręgi debreczyński, szegedyński i aradzki potrzebują, jak się okazało, przynajmniej 15 milionów guldenów zasiłku dla rolników, którzy w tej klęsce stracili nasiona, środki wyżywienia się i karm dla bydląt. Do tego nieszczęścia przybyło jeszcze inne, widoczne wyczerpanie się wody w źródłach, podobne zjawisko postrzegać się daje także w wielu miejscowościach gubernii chersońskiej. Z wyjątkiem wszakże Węgier, urodzaje tegoroczne w całej Europie zachodniej okazały się w ogóle wyższemi nad średnie. Ta okoliczność sprawiła, iż żądanie zboża z miejscowości będących naturalnemi śpichlerzami Europy, niemal całkiem ustało, a ceny jego nadzwyczaj spadły. Stan rynków pierwszorzędnych w Londynie, Marsylii, Hamburgu, Amsterdamie, Szczecinie, dotykalnie o tem przekonywa. Raz, a mianowicie w końcu sierpnia, kiedy ulewne długie deszcze zapanowały w Szkocyi, przeszkadzając zbiorom z pola, obudziło się tam żądanie zagranicznego zboża. Lecz wskutek zamówień poczynionych w Londynie, porty szkockie w ciągu jednego tygodnia napełniły się tak wielką masą zboża, że ceny w jednej chwili spadły i żądanie zupełnie ustało. Sprawozdania z rynków zagranicznych są teraz nadzwyczaj monotonne; stereotypowe frazesa: „na rynku zbożowym cisza, o pszenicę nie pytają, ceny spadły" i t. p. ciągle są w ustach agentów giełdowych. Pewien ruch widać tylko na targu pieniężnym, a to w skutek napływu lub upływu gotowizny brzęczącej przez stosunki ze Wschodem i Ameryką. Godna uwagi, że im większy jest napływ metalów do Europy, tem ruchliwszą poczyna być spekulacya. Dzięki temu, a może przedewszystkiem obfitości zboża w domu, za które nie małe pieniądze za granicę się wynosiły, spekulanci na Zachodzie rzucają się obecnie do zawiązywania rozmaitych stowarzyszeń przemysłowych, bankowych i handlowych. Punktem środkowym tego ruchu jest w chwili bieżącej Anglia, która kilku już takiemi stowarzyszeniami obdarzyła ląd stały Eurpoy. Wnosząc z tego wszystkiego, zdaje się, że do przyszłej wiosny nie będzie ożywienia w handlu, a zwłaszcza zbożowym. Zapasy wszędzie są bardzo obfite, ceny pospadały i nie można się spodziewać aby rychło poszły w górę. W Odessie spekulanci zakupują zboże po cenach zniżonych, licząc zapewnie na obroty w roku przyszłym, gdyż teraźniejszy przynosi tylko same straty. Wywóz tegoroczny za granicę w porównaniu z przeszłorocznym, zwiększył się tylko co do pszenicy, mąki i łoju; lecz za to wywóz żyta, jęczmienia, siemienia, a nawet i wełny o wiele jest mniejszym.

Ostatnia poczta.

Kraków, 16. listopada. *Krak. Ztg.* donosi: Dnia 14. b. m. wieczorem wykryto i aresztowano w pewnym domu przy ulicy sławkowskiej *trzech szefów sekcyjnych kadrów powstańczych*, odbywających właśnie posiedzenie. Znaleziono przy nich papiery usuwające wszelką wątpliwość co do ich stanowiska i czynności.

Dnia 15go zrana aresztowano *rewolucyjnego komendanta placu miasta Krakowa*, i znaleziono przy nim dokumenta oryginalne, które są dowodem, że takie stanowisko zajmował. Już więc *drugi rewolucyjny komendant placu* staje w przeciągu dziesięciu dni przed sądem karnym, poprzednik bowiem aresztowany został dnia 5go b. m.

Oprócz tego w ciągu ostatnich 6 tygodni osadzono w areszcie śledczym tutejszego sądu karnego *wszystkich członków* tak zwanej „*Prowincyonalnej rady dla Galicyi zachodniej*“, która miała siedzibę w Krakowie i składała się z kilku oddziałów, a mianowicie do spraw prowincyonalnych, administracyjnych, finansowych, policyjnych. i wojennych, tudzież *nadzwyczajnego pełnomocnego komisarza Warszawskiego rządu narodowego*, który stał na czele tej rady prowincyonalnej, i *trzech rewolucyjnych naczelników miasta*. Te fakta okazują, dodaje *Krak. Ztg.*, że cały kraj objęty jest siecią organów i władz rewolucyjnych, co wymaga wielkiej czujności i stanowczego wystąpienia władz prawnych, i ich działanie dostatecznie tłumaczy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. listopada.

Hotel George: PP. Jaroszyński Edward, z Podola. — Hohendorf Eust., z Bar. — Wiśniewski Teodr, z Krystynopola. — Sobota Karol, z Podhorka. — Morawski Konst., z Pohorzec. — Hr. Łączyński Henryk, z Sorocka. — Hr. Baworowski Włodz., z Strusowa. — Augustynowicz Bol, z Kniażego. — Augustynowicz Sew., z Szeptyc.

Hotel europejski: Mikułowski Tyt, z Jawornik.

Hotel Langa: Trachtenberg Józef, z Iwankowa.

Hotel angielski: Płocki Kons., z Chorostkowa. — Kisielewski Antoni, z Lgoty.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. listopada.

PP.: Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Piotrowski Leon, na Wołyń. — Manulewicz Konst., do Polski. — Stadnicki Tomasz, na Podole. — Donicz M., do Krakowa. — Obmiński Nap., do Kozarek. — Jordan Bol., do Chlebna. — Hr. Sołtykow Alex., do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.22	+ 6.0	91.2	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.19	+ 7.4	91.6	połud.-wsch. „	„
10. god. wiecz.	329.00	+ 6.4	89.5	wschodni „	„

TEATR.

Dziś teatr niem.: „**Das Pensionat**“, opera komiczna w 1 akcie. Poprzedzi „**Der Ehemann vor der Thüre.**“ komiczna opera w 1 akcie. Na dochód Teresy Schäfer Braunecker.

Jutro teatr polski: „**Legat Hetmana,**“ dramat historyczny w 4 aktach przez L. S. Na dochód pani Anieli Aszperger.

Kurs lwowski.

Dnia 16. listopada.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	57	5	63
Dukat cesarski	„ „	5	$60\frac{1}{2}$	5	65
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$59\frac{1}{2}$	9	$67\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$83\frac{1}{2}$	1	$86\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$75\frac{1}{2}$	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	38	74	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	03	77	90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	75	70	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	80	80	55
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	—	196	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. listopada.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	72	50
5% pożyczka narodowa	80	—
Losy z 1860 roku	93	90
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	180	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	118	—
Dukat pojedyńczy	5	70
Srebro	118	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.40	69.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.—	97.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.—	80.20
od kwiet. do paźd. po 5%	80.—	80.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	73.30	73.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.50	73.70
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	65.50	66.—
dtto. „ 4%	58.50	59.—
dtto. „ 3%	44.50	45.—
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	36.50	37.50
dtto. „ 1%	14.75	14.80
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	152.—
Przez. do wyl. z r. 1854	89.50	90.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.80	93.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.20	94.30
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	69.—	70.—
„ $4\frac{1}{2}$%	65.—	65.50
„ 4%	58.—	58.50
„ $3\frac{1}{2}$%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	59.—	60.—
„ $2\frac{1}{4}$%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ $1\frac{3}{4}$%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ $4\frac{1}{2}$%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi	87.25	87.75
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	91.—	—.—
Morawii	90.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.—	74.75
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Sławonii	74.—	75.—
Galicyi	71.—	71.50
Siedmiogrodu	72.75	73.25
Bukowina	71.—	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ 3%	58.50	59.—
Dług Krainy „ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	22.50	—.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	774.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180.30	180.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	643.—	645.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1645.—	1647.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	186.50	187.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	137.—	137.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.50	128.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	251.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	195.—	195.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	230.—	232.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	260.—	265.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	150.50	151.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.75
przeznaczone do los. po 5%	89.—	89.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.25	73.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.75	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	86.75	87.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	119.—	119.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	119.50	120.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	89.—	90.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	95.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.75	100.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.60	136.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palffiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	34.75	35.25
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22.50
Waldsteina 20 „	20.25	20.75
Keglevicha 10 „	15.25	15.50

Weksle. (Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99.25	99.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	99.25	99.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	87.75	88.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	46.—	46.—
Marsylia za 100 fr.	46.10	46.20
Paryż za 100 fr.	46.20	46.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.65	5.66
dtto. pełnej wagi	5.65	5.66
Korona	16.05	16.10
20frankówka	9.42	9.44
Rosyjski imperyał	9.67	9.70
Talar związkowy	1.76	1.77
Srebro	117.—	117.25

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.